

Krakowianie ruszają na Kilimandżaro

► W eskapadzie uczestniczy 9 niepełnosprawnych

► 6 października mają zdobyć szczyt góry

Katarzyna Janiszewska

Niewidomy od urodzenia Łukasz Zelechowski, muzyk i informatyk, Katarzyna Rogowiec, mistrzyni świata w biathlonie, która jako 3-letnie dziecko straciła obie ręce, znaleźli się w gronie dziewięciu śmiałków z całej Polski i już za kilka dni będą się wspinać na szczyt Kilimandżaro. Uczestnicy wyprawy, których wspomaga fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, dziś wylatują do Nairobi w Kenii.

Kiedy padła propozycja wyjazdu, żaden z uczestników nawet się nie zawahał. Wszyscy zgodnie deklarują, że chcą się sprawdzić w trudnych warunkach i pokazać, że nie ma rzeczy niemożliwych. – Lubię wyzwania, im trudniejsze, tym lepiej – deklaruje Katarzyna Rogowiec. – Od wypadku ciągle stawiam czemuś czoła. Liczę, że ta wyprawa da mi inspirację do dalszego działania – mówi.

Codziennie uczestnicy będą pokonywać wysokość tysiąca metrów. Wcześniej przeszli kurs, w ramach którego poznawali zasady zdobywania szczytów. Łukasz Zelechowski starał się polepszyć swoją kondycję, chodząc po górach i pływając w basenie. – Najważniejsze, to zachowanie stałego, wolnego tempa marszu – mówi. – Ale nie da się wszystkiego przewidzieć: Organizm in-



Łukasz Zelechowski z córeczką

dywidualnie reaguje na zmiany wysokości, klimat – dodaje.

Każdy na swój sposób przygotowował się do wyprawy. – Oglądałam filmy, czytałam o Kilimandżaro – opowiada Angelika Chrapkiewicz, mieszkająca teraz w Krakowie góralka z Zakopanego, pasjonatka nurkowania,

która od trzeciego roku życia cierpi na zanik mięśni. – To wyprawa mojego życia. Cieszę się, że będę mogła zmierzyć się z własnymi lękami, zobaczyć inny świat, polecieć samolotem.

Dla większości to pierwsza taka wspinaczka. – To niesamowite, znaleźć się w tak egzotycznym kraju, o którym więk-

Plan wyprawy na Kilimandżaro

● 27 września uczestnicy wyprawy lecą do Kenii. Po wylądowaniu w Nairobi pojedą do Arusza, stolicy afrykańskiego safari.

► Kolejnym etapem wyprawy będzie wejście do National Kilimanjaro Park przez Marangu-Gate (2700 m npm).

► Następny obóz to Horombo Hut na wysokości 3720 m npm.

► Siódmego dnia rozpocznie się atak na szczyt. Ze względu na upały Kilimandżaro zdobywa się nocą. O świcie uczestnicy dotrą do brzegu krateru, tzw. Gilmans Point. Stamtąd spróbują osiągnąć najwyższy punkt wierzchołka Dachy Afryki – 5895 m.

► Mimo, że uczestników jest tylko dziewięciu, cała ekipa liczy więcej osób. W jej skład wchodzi obsługa techniczna, dziennikarze, a także rdzenni mieszkańcy Czarnego Łądu, bez których nikt nie ma prawa wejść na szczyt. Uczestnicy będą mieli też własnego kucharza, który przygotuje dla nich posiłki.

FOT. ADAM WOJNAR (3)